

Lyciorys!

186  
s.p. Maszczyk Jęny lat 17.

zam. Radom ul. Ciasna Nr. 38.

191  
S.p. Jęny Maszczyk urodzony 18 listopada 1926 r. w Radomiu jako syn mistrza murarskiego. S.p. Jęny był jednostką o wybitnych zdolnościach i wysokim poziomie intelektualnym. Już od najmłodszych lat zdradzał zdolności do wyjątkich nauk i posiadał wielką antypatię ku niemiecom. W roku 1940 ukończył chlubnie 7-letnią klasę, tak. Fourn. i wstąpił na tajne komplety, gdzie pisał Gimnazjum, robiąc natome postępy. Jakkolwiek nie należał on do żadnej partii, był on zapornym Golakiem i patriotą i nie mógł się pogodzić z niemieckim niemieckim. Często prowadził on rozmowy, ze swoimi kolegami, podtrzymując ich na duchu. Wierząc w nich zawsze, że Polska jest była i będzie i nie należy upadać na duchu, że trzeba wytrwać. Był on ambitnym i miłośnikiem i często na ulicy czy w urzędach publicznych, niestępował niemiecom, a domagając się zmian, rozmawiał z nimi bunt i zmieniając. Był on ośrodkiem kulturalnym i oświatowym, dwiego Koła Kolegów i znajomych. U niego można było zawsze dostać książkę zakazaną przez cenzurę niemiecką. Dla swoich najbliższych kolegów był on bożynem - wodzem, wyrabiał w nich miękkosć i twardy charakter. Zdali oni chlubnie swój egzamin w latach gestapo, kiedy pod kłutem gestapo nie ratowali się. W roku 1944 powołując go do „Baudienstu”, niechciał sam skryć i przez oświadczył rodzicom, że woli egzystować mi wstac pachotkiem niemieckim.

Rodnie obawiając się o niego wysłali go do rodziny pod Czystochową. Jednego dnia dom przy ul. Białej 38 obstawiono policją, a do domu, upada oprawca i kat Radomskiego „Bandziustu” Milich. Sukaję Jurego Manayka Polaka, który nie chce wrócić do „Bandziusia”. Nie znalazłmy go Milich uciekał się grozi rodzinom rozstrzelaniem, zabiciem domu i t. d. Rozsyłając listy gonim. Sprawę oddano Gestapo. Wreszcie anonim, czy podły domoszprawa że przed dom w którym ukrywał się s. p. J. Manayk, rajdowa i zamordowała. Wyjeżdżając go z dwika nie miał ubrań zabierając go oprawcy do więzienia do Radomia. Wraz z nim aresztowano jego kolegi. I rozpoczęł się okres bohaterkiego męczeństwa. Podziemnie mogli rodzice, stojący pod więzieniem, widzieć jak przywożono ich dzieci z Radomia, jak wymieniano ich skazanych, zbitych i maltretowanych. Wreszcie po dwóch miesiącach tej budowy męki, ciós jak piorun, - on i jego kolegi rozstrzelani w Skarynie. Ci co byli przy straceniu tych bohaterów będą pamiętać do końca życia. Gdy pozwolono im zbliżyć się do siebie skupili się o gronki okrzyk „Milich żyje Polaka” wykrzyknął się i pierwszy bohaterów i wrócił się ten w milotną do stóp Hrechmiecnego i wyśpiał się z serca tych co go słuchali. Korano im stancje pod anuram, stawali worysey obostojni i spokoju i okrzyki „Matko” „Milich żyje Polaka” zmięwały się ze strasami Karabinów Przynęta krew bohaterów, - opisał gestapo. Oficer gestapo dobijał i męskich. Pochowano ich na stodole, w polu zatkniętych zabici ciała. Tak zginęli bohaterowie Radomia. Tak zginęła Polaka młodziwi w całej Polsce, Krąg nasz piosn historii Polaki skuponyj piosn Hystre. A Manayk Radom dnia 12 marca 1945r.